

Tureckie okręty groziły zatopieniem platformy wiertniczej przy Cyprze

25 lutego 2018

Wewnątrz organizacji NATO dojrzewa kolejny konflikt. Ponownie jedną ze stron jest Turcja, która niedawno wygrażała się Stanom Zjednoczonym w Syrii. Teraz ta sama Turcja próbuje sabotować poszukiwania złóż gazu w pobliżu Cypru, a jeszcze niedawno Recep Tayyip Erdoğan zagroził Grecji wojną i odebraniem jej wysp.

W piątek rano niedaleko Cypru miało miejsce niebezpieczne zdarzenie, które w najgorszym przypadku mogło sprowokować reakcję jednego z członków NATO i doprowadzić do starcia zbrojnego. Ewentualnie mogłoby się też okazać, że organizacja jako całość nie ma zamiaru reagować na wewnętrzny konflikt a wszelkie gwarancje o bezpieczeństwie jej członków widnieją tylko na papierze. Turcja, druga siła w NATO, zaczyna bowiem stosować ostrą retorykę wobec swojego „sojusznika”.

U wybrzeży Cypru pojawiła się platforma wiertnicza SAIPEM 12000, należąca do włoskiego przedsiębiorstwa energetycznego ENI. Statek miał wykonać odwierty w wyłącznej strefie ekonomicznej Cypru, do której Turcja rości sobie prawo. Platforma napotkała tam na pięć tureckich okrętów wojennych. Kapitan jednego z nich wezwał włoską jednostkę do zawrócenia i zagroził jej zatopieniem. Groźby zmusiły załogę statku do odwrotu i opuszczenia regionu.

Działalność włoskiej jednostki ma związek z poszukiwaniami przez Cypr i Grecję złóż gazu. Całkiem niedawno Erdogan zapowiedział, że jego okręty wojenne i lotnictwo są gotowe do wszelkich działań i obrony interesów państwa na morzu i najwyraźniej nie był to blef. Jak widać Turcja staje się coraz

bardziej agresywna. Ciekawe jaka będzie reakcja NATO na groźby Erdogana – czy organizacja zamierza cokolwiek zrobić w tej sprawie, czy też będzie się biernie przyglądać jak „sułtan” napada na inne państwa wchodzące w skład jednego bloku militarnego i odbudowuje swoje wymarzone imperium.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Keptalkinggreece.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl